

Dudek P56, CZARNY TYDZIEŃ

wszystko jak w mordę strzelił
że co, że czarny tydzień?
mam doczekać niedzieli co
że co, że czarny tydzień?
żaden hajs się nie mieli
że co, że czarny tydzień?
kur, nic a nic mi ziomuś w takie dni nie idzie
to jak w mordę strzelił
że co, że czarny tydzień?
mam doczekać niedzieli co
że co, że czarny tydzień?
żaden hajs się nie mieli
że co, że czarny tydzień?
kur, nic a nic mi ziomuś w takie dni nie idzie

się w dzień spierd*
nie wiedziałem gdzie jestem
to co kocham, oddaliło się o malutką deskę
znowu pisma z Urzędów
znowu tsunami papierów
znowu wkurw* bo marzenie się oddala od celu
pierwszy dzień spierd*
i dolina jakich mało
powiniennem się już
przyzwyczajai do takiego stanu
zapanuj nad sobą pomyśl tylko czego szukasz
pomyśl tylko czego szukasz
jeden list, drugi listopad trzeci list, co jest Łukasz?

życie pochłania człowieka
rany plany, niespełnione
drugi dzień, trzeci dzień i znów przychodzą one
awizo wyjbać nie wyjabac?
co mam zrobić
musze biegać, nie ma latać
by nie mieć chęci się dobić

czarny tydzień czasem ciągnie się tak długo
niech tylko będzie piękny dzień
drugi przyjdzie z chmurką
mogłoby być pięknie lecz coś wisi w powietrzu
telefon jedne rugi, się widzimy mój ziomeczku
jestem w stanie pojechać, nie jesteś
wiec wykręcam call drive
może przez ten czas pomyśle
jakaś radę na to znajdę
patrzę w szybę, czasu nie ma
umówiony z mordeczkami
pierd* korek
nie za nami lecz przed nami
nie zdążę
mowie se – kur* nie zdążę
jak na złość wszystko się pierd*
jak ja to okrążę
mówię jedź pan ..

.
mam już dość w szybę patrzenia
chu w te jebane korki
dziękówaczka, powodzenia
siem, siema
gadka gadka
wiesz jak to leci
parę łyków zapomnienia
jebac tym co naprzeciw

jeszcze lekarstw Puchatka
by przegonić złe chwile
i chyba pójdziemy w teren
chwile się nie mylę
4 raz trzask w drzwi, fura odspala, ruszamyśmiechy, śmiechy gaz do dechy
dobre chwile zaczynamy
mam nadzieję
i robimy parę kilometrów
wyskakuje pies na drogę, znów dalej do happyendu
no jasne, no pewnie
a samochód jest po ziomku
jakimś fartem Bóg czuwa i ma być znów w porządku
puszczają nas
chyba lepiej być nie mogło
zatrzymajmy się na chwilę
tu gdzieś na osiedlu mordo
parę buchów, oddech , chwila
moment na zastanowienie
gdzie lecimy będzie dobrze
dziś mamy być w 7 niebie
centrum, kierunek obrany
dzwonie mapa nie odbieram
16 nie odebranych
nie słyszałem, co się jest nie tak.....